



Głos Wągrowiecki

PRZEDPŁATA
wynosi kwartalnie 2,64 zł, miesięcznie 0,88 zł
z odnośnieniem do domu 0,95 zł miesięcznie.

ADMINISTRACJA: Wągrowiec, Rynek nr. 14

Wychodzi co środę i sobotę.

OGŁOSZENIA
przyjmuje się za opłatą 6 gr od wiersza m/m
1-lamowego, od wiersza reklamowego 12 gr

Telefon nr. 226.

Nr. 5.

Wągrowiec, środa dnia 18 stycznia 1928.

Rok III.

Pomorze pod sztandarem katolicko-narodowym

Toruń, 16. 1. W niedzielę odbyło się w Toruniu wielkie zebranie przedwyborcze Komitetu Katolicko-Narodowego przy udziale przeszło 800 osób.

Przewodniczył zebraniu mec. Stefan Michałek. Jako pierwszy mówca zabrał głos profesor Uniwersytetu Poznańskiego dr. Bohdan Winiarski, który w dłuższym przemówieniu zobrazował wyczerpująco sytuację polityczną w państwie. Przemówienie prof. Winiarskiego spotkało się z gorącym aplauzem zebranych.

Wywiązała się następnie dyskusja, w której m. i. głos zabrała p. mec. Doerferowa, apelując do kobiet polskich, aby nie tylko same nie zaniebdały obowiązku oddania swych głosów, ale i wywarły odpowiedni wpływ na swych mężów, ojców i braci. Przemawiali następnie p. red. Sacha, p. Karol Schmidt i p. Daniec.

Uchwalono jednomyślnie rezolucję, w której zebrani: 1. domagają się utworzenia jednej listy wyborczej żywiółów narodowych i katolickich z marsz. Trąpczyńskim na czele, oraz jednolitego frontu w przyszłych ciałach ustawodawczych; 2. potępiają jak najostrejsze wszelkie próby rozbijania jedności katolickiej i narodowej przez wyśuwanie na plan pierwszy względów i interesów partyjnych, klasowych i materialnych.

Nastroj podczas zebrania był niezwykle podniosły, przebieg zaś zebrania cechowała zupełna harmonia i jednomyślność.

Wejherowo, 16. 1. W niedzielę, 15 bm. po nabożeństwie odbył się w Wejherowie wielki wiec katolicko-narodowy ludności miasta i powiatu pod przewodnictwem ks. dziekana Roszczyńskiego. Referat polityczny wygłosił red. Matłysz z Pelplina. W dyskusji przemawiali m. in. ks. prałat Dąbrowski i ks. dziekan Roszczyński.

Wśród ogromnego zapалу uchwalono jednomyślnie rezolucję, wypowiadającą się za poparciem Komitetu Wyborczego Katolicko-Narodowego.

Ludność całego powiatu wejherowskiego opowiada się zgodnie po stronie Komitetu Katolicko-Narodowego. Ludność kaszubska pragnie, pomna swych odwiecznych tradycji wytrwać w szeregach obrońców Wiary i Ojczyzny.

Puck, 16. 1. W niedzielę, 15 bm. w Pucku odbył się w sali Domu Kuracyjnego wielki wiec katolicko-narodowy z udziałem przedstawicieli ludności całego powiatu. Przewodniczył ks. dziekan Witkowski z Mechowej. Referat wygłosił red. „Pielgrzyma“, p. Matłysz, spotykając się z gorącym uznaniem zebranych tłumów.

W czasie dyskusji niejaki Tetinka, „sanator“, próbował wnieść pewne zastrzeżenia, lecz replika referenta była tak przekonująca, że nawet p. Tetinka musiał uznać akcję Komitetu Katolicko-Narodowego za jedynie słuszną.

Wśród ogólnego entuzjazmu przyjęto jednomyślnie rezolucję, wypowiadającą się za Komitetem Wyborczym Katolicko-Narodowym.

Uchwała Stronnictwa Chrześc.-Narodowego

Warszawa, 16. 1. Prezydium Stronnictwa Chrześc.-Narodowego uchwaliło następującą rezolucję:

„Prezydium uchwala, że członkowie Stronnictwa Chrześc.-Narodowego nie mogą kandydować do Izby ustawodawczych na listach, które bądź w okręgach, bądź na liście państwowej zawierają nazwiska, budzące wątpliwości pod względem przekonań religijnych i społecznych, np. na liście Bezpartyjnego Komitetu Współpracy z Rządem.

Wobec niedojścia do skutku jednolitej listy katolickiej w całym państwie — Stronnictwo Ch.-Nar. winno współdziałać w tworzeniu wszędzie, gdzie jest to możliwe, okręgowych lub dzielnicowych porozumień w myśl listu pasterskiego, przeciwstawiając się walce pomiędzy listami ugrupowań katolickich.“

Frenkiel otrzymał krzyż zasługi

Warszawa, 17. 1. Mieczysław Frenkiel otrzymał krzyż zasługi za swą działalność artystyczną.

Opozycjoniści rosyjscy przemocą wywiezieni na miejsca wygnania

Drezno, 16. 1. Organ niemieckich komunistów lewicowych „Volkswille“ ogłasza wiadomość, otrzymaną bezpośrednio z Moskwy, według której rozkaz zesłania przywódców opozycji przeprowadzony został przemocą przez policję państwową. Podczas gdy Zinowiew i jego zwolennicy mogli sami wyjechać na miejsce zesłania, wszystkich innych wywieziono siłą pod osłoną policji.

Pismo potwierdza wiadomość, że Trocki wzbrańił się wykonać wspomniany rozkaz.

Moskwa, 16. 1. „Prawda“ zaznacza, że Trocki i jego zwolennicy kontynuowali nielegalną działalność. Skapitulowali oni całkowicie wobec socjal-demokracji świata. Zerwanie ze zdrajcami tego rodzaju — pisze dziennik — winno być bezwzględne.

O przebudowę ustroju Rzeszy Niemieckiej

Berlin, 16. 1. W poniedziałek rozpoczyna się w Berlinie konferencja rządu Rzeszy z premierami państw związkowych Niemiec. W konferencji udział brać będą w imieniu prezydenta Hindenburga podsekretarz stanu dr. Meyssner, gabinet Rzeszy in corpore wraz z podsekretarzami stanu, komisarz oszczędnościowy Rzeszy dr. Saemtlich, prezydenci i premierzy 17 państw związkowych Niemiec wraz z ministrami spraw wewnętrznych i finansów, wreszcie główni delegaci krajów niemieckich do Rady Państwa Rzeszy.

Porządek dzienny obejmuje 3 główne punkty: 1) Nowe uregulowanie stosunku między Rzeszą i państwami. Referat w tej sprawie mają wygłosić prezydent wirtemberski Bazille i prezydent senatu hamburskiego burmistrz Petersen. Konferentami mają być pruski min. Braun i bawarski premier Held; 2) Urządzenie, mające zabezpieczyć oszczędniejszą gospodarkę finansową. Referentem ma być pruski min. finansów Hoepker-

Aschoff, a koreferentem badeński min. finansów dr. Schmitt; 3) Reforma administracyjna Rzeszy i krajów. Referentem ma być saski min. spraw wewnętrznych Apelt, zaś koreferentem bawarski min. spraw wewnętrznych dr. Stuetzel. Prasa berlińska oświadcza, że wyników tej konferencji można oczekiwać z ufnością, aczkolwiek nie można się spodziewać, aby przyniosła ona jakieś gotowe rozwiązanie. Zadaniem konferencji będzie raczej wykonanie owocnej pracy przygotowawczej.

„Vossische Ztg.“ donosi jednak w dniu dzisiejszym, że bawarski min. spraw wewnętrznych w ostatniej chwili odmówił wygłoszenia referatu. Głosy pism bawarskich muszą wywołać również pewien pesymizm co do wyników konferencji i pozwalają przypuszczać, że pomiędzy całą grupą państw niemieckich doszło do umowy, zmierzającej do pozbawienia obecnej konferencji skutków praktycznych.

Kongres panamerykański w Hawanie

Hawana, 16. 1. Przybył tu prezydent Colidge, powitany z entuzjazmem przez liczne zebrane na przystani tłumy.

Nowy Jork, 16. 1. W kongresie panamerykańskim, która rozpoczyna się w Hawanie w przyszły poniedziałek, wezmą udział delegaci 21 republik amerykańskich. Delegaci Kulumbji otrzymali instrukcję zachowania neutralności w razie

gdyby stanowisko Stanów Zjednoczonych wobec Nikaraguy poddało się dyskusji. Natomiast delegacja Argentyny otrzymała instrukcję, aby raz jeszcze podkreślić stanowisko polityczne Argentyny, dążące do zapewnienia narodom amerykańskim prawa decydowania o własnych losach i o własnej niepodległości.

Rokowania bloku katolicko-narodowego z Ch. D. i „Piastem“

Warszawa, 16. 1. Pertraktacje między przedstawicielami bloku katolicko-narodowego i katolicko-ludowego (Piast i Ch. D.) w sprawie porozumień regionalnych dobiega końca. Poza-

istnieje tendencja do rozszerzenia współpracy na Małopolskę Wschodnią, gdzie blok ten wystawiając wspólną listę, przeciwstawiliby się blokowi, tworzonemu przez wojewodę Borkowskiego.

Dyplomata — złodziejem

Wiedeń, 16. 1. Wczoraj aresztowano w Ehrenhardt w Syrii b. konsula austriackiego w Warszawie hr. Rohn-Rohnau pod zarzutem sprzeniewierzenia 150.000 szyl. austriackich na szkodę hr. Anny Ostrowskiej.

Hr. Rohn-Rohnau otrzymał od hr. Ostrowskiej 150.000 szyl. austriackich z prośbą przewiezienia ich z Polski do Wiednia, jednak zlecenia tego nie wykonał. Po upływie roku hr. Ostrow-

ska wniosła doniesienie karne, w następstwie czego za hr. Rohn-Rohnem rozesłano listy gończe.

Oprócz hr. Rohn-Rohnau w aferę tę wmieszany jest jego syn Jan, który zbiegł w niewiadomym kierunku, pozostawiając znaczne długi w jednym z hoteli wiedeńskich, a nadto żona austriackiego sekretarza legacyjnego w Madrycie, hr. Nikolitsch.

Właściciele nieruchomości na Pomorzu za Komitetem Katolicko-Narodowym

Toruń, 16. 1. W niedzielę, 15 bm. odbył się w Toruniu wojewódzki zjazd właścicieli nieruchomości z całego Pomorza pod przewodnictwem p. Jankowskiego. Na zjeździe reprezentowane były niemal wszystkie powiaty województwa.

Delegaci z poszczególnych miast stwierdzili dużą żywotność organizacji. Ze sprawozdań wynikało, że na całym Pomorzu szerokie rzesze właścicieli nieruchomości opowiadają się zgodnie za Komitetem Katolicko-Narodowym.

Zjazd powziął następujące uchwały: Wojewódzki zjazd właścicieli nieruchomości na Pomorzu, idąc za głosem listu pasterskiego,

postanawia przyłączyć się do Komitetu Wyborczego Katolicko-Narodowego, który jedynie daje rękojmię obrony ideałów Kościoła Katolickiego, spraw narodowych oraz zasad prywatnej własności, opartych na uświęconych podstawach prawach i sprawiedliwości.

„Zjazd wojewódzki wzywa wszystkie zarządy swej organizacji i wszystkich członków na Pomorzu, aby w imię wielkiej i słusznej sprawy wzięli swe siły w kierunku przyczynienia się do walnego zwycięstwa Komitetu Wyborczego Katolicko-narodowego.“

Rozsolucję przyjęto długo niemilkącymi oklaskami.

Chamberlin przerwał swój lot

Roosevelt - Field, 14. 1. Dziś o godz. 8,30 rano według czasu amerykańskiego, Chamberlin zawiadomił kartką, którą zrzucił na lotnisko, że z powodu zepsucia się tanków benzynowych nie może stwierdzić zużycia benzyny. Możliwe że będzie mógł pozostać w powietrzu tylko do południa.

Aby zmniejszyć ciężar, powyrzucano z samolotu wszystkie przedmioty zbędne.

Dla pobicia rekordu niemieckiego Chamberlin musiałby pozostać w powietrzu do godziny 15,34 według czasu amerykańskiego.

Roosevelt - Field, 14. 1. O godz. 11 Chamberlin doniósł, że zapas benzyny skończy się każdej chwili.

Ma on jednak nadzieję pobicia przynajmniej amerykańskiego rekordu długości lotu, t. j. 51 godzin, 11 minut i 25 sekund.

Roosevelt - Field, 14. 1. Chamberlin wylądował dziś o godz. 14 min. 4 sek. 17 według czasu amerykańskiego, przebywszy w powietrzu 51 godzin, 53 min. i 43 sek. — Tęsamem pobił własny rekord z r. 1926 o 42 minuty, pozostał jednak poza rekordem niemieckim Risticza o minut 30. Do lądowania zmusił go brak benzyny. Lotnik i jego towarzysz po wyjściu z samolotu byli ogromnie zmęczeni.

Szczegóły zamordowania radcy Prelicza

Białogród, 14. 1. Ze Skoplje nadchodzą nowe szczegóły zamachu na radcę prawnego Prelicza.

Marja Bunew, która dokonała zamachu, w chwili aresztowania strzeliła do siebie z rewolweru i zraniła się w okolicę serca. Przewieziona do szpitala zeznała, iż otrzymała od komitetu macedońskiego rozkaz udania się do Serbji południowej celem dokonania szeregu morderstw na osobach, których nazwiska zostały jej poprzednio zakomunikowane.

Sledztwo ustaliło, że Marja Bunew jest żoną oficera armji bułgarskiej.

Pisma donoszą, że radca Prelicz uważany był za człowieka o wielkiej przyszłości. W czasie niedawnego procesu o szpiegostwo w Skoplje powierzono mu prowadzenie trudnego śledztwa.

Obrady litewskiej Rady ministrów

Warszawa, 15. 1. Korespondent wasz donosi, że „Dziennik Wileński” otrzymał przez Rygę wiadomość z Kowna, iż w piątek odbyło się posiedzenie litewskiej Rady ministrów pod przewodnictwem Smetony, na którym obradowano nad odpowiedzią na notę rządu polskiego.

Co do punktu I, dotyczącego regulacji granic, rada ministrów postanowiła nie pertraktować w tej sprawie, gdyż stoi na stanowisku, iż granica pomiędzy Polską a Litwą nie jest wyznaczona, i istnieje tylko tymczasowe rozgraniczenie terytorjalne.

Co do punktów 2, 3 i 4, dotyczących nawiazania stosunków telegraficznych, komunikacyjnych i pocztowych rada ministrów zgodziła się na podjęcie rokowań w tej sprawie.

Rada ministrów zgodziła się również na Rygę jako na miejsce tych rokowań.

Pan Tarnowski wyjeżdża z Kowna w niedzielę.

TAJEMNICE DWORU SUŁTAŃSKIEGO

POWIEŚĆ
PRZEKLAD Z FRANCUSKIEGO
(Ciąg dalszy)

107)

Była to istotnie wyprawa wojenna nadzwyczaj awanturnicza... Sułtan wprowadził uchylił wyrok śmierci, jednak to wygnanie na odległy plac boju, było niczem innym, jak postanieniem na śmierć pewną. Niebezpieczeństwa, jakie dwóch naszych oficerów czekały, tak były wielkie, iż nie było prawie żadnej nadziei, iżby ujrzeli kiedy jeszcze stolicę nad Bosforem. Bądź co bądź, pole do odznaczenia się mieli szeroko otwarte. Kogo oszczędziły kule podstępnych nieprzyjaciół, stawał się ofiarą dość często srożącej się w o-wych krajach zarazy. Wszyscy oficerowie, jacy dotąd wysłani byli dla uśmierzenia zbuntowanego plemienia, nie wracali, lecz znaleźli tam śmierć, nie zwyciężywszy powstańców. Teraz Sadi i Zora mieli poprowadzić wojska sułtana; liczba jednak tego wojska nadzwyczaj zmalała, gdy tymczasem siły powstańcze pod dowództwem pomsicielek z każdą chwilą wzrastały. Seraskier (minister wojny) dał dwom oficerom kilkaset baszybużuków i cztery działa dla wzmocnienia istniejącej jeszcze w odległym kraju załogi, nadzwyczaj już upadłej na duchu.

Pomimo tego wszystkiego wyprawa ta miała w sobie coś nęcącego dla młodych dwóch oficerów. Sama awanturnicza wyprawa, dalej wielokrotna sposobność okazania męstwa i odwagi, walka z niebezpieczeństwami, wszystko to miało wiele powabu!

Sadi marzył już o czynach bohaterskich i zwy-

Po dymisji Gesslera

Berlin, 15. 1. Sprawa ustąpienia ministra Reichswehry Gesslera i mianowania jego następcy jest wciąż aktualna.

Szczególnie zainteresował się tą sprawą prezydent Hindenburg, który jak wiadomo, specjalnie zajmuje się sprawami armji niemieckiej.

Wczoraj odwiedzili go kanclerz Marx i przywódca niemieckiej partji ludowej, Scholz.

Zamierza się nie obsadzać stanowiska ministra Reichswehry nową osobistością, lecz do czasu wyborów resort ten ma być przydzielony jednemu z członków gabinetu.

Ponieważ kanclerz Marx, któremu Hindenburg zaproponował to stanowisko, odmówił z powodu nadmiaru zajęć, funkcję tę zamierza się oddać ministrowi gospodarki, Curtiusowi.

W każdym jednak razie decyzja w tej sprawie zapadnie najpóźniej we środę, gdyż we czwartek zbiera się już parlament.

Wielka katastrofa kolejowa

Wiedeń, 14. 1. W okolicy Neustadt nastąpiła katastrofa kolejowa, spowodowana zderzeniem pociągu z lokomotywą.

Około 50 osób odniosło rany.

Wybuch w fabryce farb

Berlin, 15. 1. W laboratorium fabryki farb w Höchst eksplodowało z niewiadomych przyczyn naczynie z chlornitrobenzolem.

7 robotników odniosło rany. Szkody mają być bardzo znaczne.

Tragedja rodzinna

Praga, 14. 1. Zona niższego urzędnika pocztowego Kdera, która znajdowała się w procesie rozwodowym ze swym mężem, prawdopodobnie w przystępie zamroczenia umysłowego przecięła swym dzieciom gardła, a następnie sobie zadała ciężką ranę na szyji.

Sąsiedzi znaleźli już tylko zimne zwłoki.

Zbrodnia Ruth Snyder

Nowy Jork. Morderczyni męża Mtrs Ruth Snyder, która miała być dzisiaj stracona, w dniu jutrzejszym zeznawać będzie jako świadek w procesie o wypłacenie sumy asekuracyjnej córce, wobec czego stracenie zostało narazie odroczone. Skazanie jej wywołało wielkie oburzenie wśród kobiet amerykańskich. Wczoraj do dyrekcji więzienia zgłosiło się 25 kobiet, które chciały być stracone zamiast p. Snyder.

Łondyn, 14. 1. Nowojorskie towarzystwo ubezpieczeniowe wypłaciło dzisiaj polisę, opiewającą na 6000 funtów ang. na nazwisko straconego przedwczoraj uczestnika zbrodni miss Snyder.

Pieniądże te zostaną przeznaczone na wychowanie 10-letniej córki zbrodniarza.

Polisa miss Snyder, opiewająca na 19.400 funtów, nie będzie wypłacona.

Wzrost bezrobocia

Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, sprawozdanie z rynku pracy za okres od 1 do 8 bm. wykazuje 169.355 bezrobotnych, w tej liczbie 36.425 kobiet.

W stosunku do poprzedniego tygodnia liczba zarejestrowanych bezrobotnych zwiększyła się o 4.556 osób.

Wzrost bezrobocia zanotowano w okręgach: Poznań — o 767, woj. śląskie — o 683, Łódź — o 573, Kraków — o 390, Bydgoszcz — o 275, Grudziądz — o 266, Częstochowa — o 203, Biała

— o 188, Siedlce — o 136, Kalisz — o 132, Wilno — o 118, Lublin — o 113, Żyrardów i Ostrow — o 104, zmniejszenie zaś w okręgach: Sosnowiec — o 405, Radom — o 317, Białystok — o 134 itd.

Poważne odkrycie archeologiczne w Turcji

Komunikują z Angory, że nadeszło tu 200 skrzyń, zawierających starożytności, znalezione podczas robót archeologicznych w Aliszar. Pomiedzy temi przedmiotami, których klasyfikacja zajęte jest obecnie muzeum w Angorze, znajdują się wazy różnych kolorów o wielkiej wartości artystycznej i archeologicznej. Wymieniają również grzebień do włosów z kości i bronzu artystycznego wykonania, pochodzące z epoki rzymskiej i greckiej. Oprócz tego znaleziono w Adanie i dostarczono do Angory 64 większych posągów i innych starożytności, należących do starożytnej cywilizacji Chetyckiej. Jeden z tych posągów waży około 10.000 klg przedstawia króla Chetyckiego, inne zaś w postaci lwów, ptaków, na których znajdują się hieroglify. Wszystkie te posągi i inne rzeczy przechowują się obecnie w świątyni Augusta w Angorze.

Starożytności należące do epoki chetyckiej, znajdujące się obecnie w Sambule, będą przewiezione do Angory w celu umieszczenia ich w specjalnym muzeum.

Odnowiono już gmach muzeum w Hissarze, gdzie wystawiono przedmioty, pochodzące z okresu starożytnej kultury mułumańskiej. Muzeum to posiada największy w świecie zbiór monet państw mułumańskich.

Budowa muzeum w Angorze będzie ukończona na wiosnę.

„Bądź przeklęta do 10 pokoleń!”

W ostatnich miesiącach dokonano w Warszawie i na prowincji licznych kradzieży w bożnicach i żydowskich domach modlitwy. W związku z tem aresztowano ostatnio na dworcu głównym w Warszawie niejaką Pesę Bierfass, przy której znaleziono w walizce trzy rodąły. Urząd śledczy zawezwał w tej sprawie trzech rabinów warszawskich w celu ustalenia przez nich, skąd pochodzą te rodąły, ponieważ rabini nie umieli ustalić tej kwestji, przystąpiono do przesłuchania Pesy Bierfass. Zachowała się ona jednak wobec indagujących rabinów tak wyzywająco, że ci zagrozili jej rzuceniem kłatwy, równającej się wykluczeniu wyklętej ze społeczeństwa żydowskiego. Ponieważ Pesa Bierfass i teraz nie zmieniła swego zachowania, rabini przystąpili do wykonania swej groźby. Na stole ustawiono dwa lichtarze z czarnymi świecami, a jeden z rabinów zapytał: czy powiesz skąd są te rodąły? Gdy jednak badana nie chciała i teraz dać odpowiedzi, rabin wyjął jedną świecę i złamawszy ją, rzucił na podłogę, przyczem wypowiedział słowa kłatwy, powtórzone przez całe jego otoczenie: „bądź przeklęta do 10 pokoleń!” Następnie powtórzyło się to samo z drugą świecą. Pod wrażeniem kłatwy Pesa Bierfass zemdlala i w tym stanie przeniesiono ją do celi aresztu śledczego. Wypadek ten wywołał wśród Żydów wielkie wrażenie.

Czytajcie „Głos Wągrowiecki”

nami i działami! Sama nawet niewiem skąd myślałam, że bardzo niedługo zobaczę pana w salonach dyplomatów.

— Ponętne byłoby bardzo dla mnie podobne życie, Miss Stradford, tem więcej, że nastroczałoby mi sposobność, znajdowania się bliżej pani — odpowiedział Zora Bej. — Dziękuję pani za ten dowód jej zainteresowania się mną, biorę go z sobą na drogę jako przyjemne wspomnienie i jeśli powrócę tu po walkach zwyciężkich, spodziewam się znów panią zobaczyć...

— Wprawdzie już nie tu, w Konstantynopolu — rzekła śmiejąc się, Miss Stradford — ale w Anglii spotkamy się może kiedyś!

Zora przyrzekł, iż będzie się starał koniecznie się z nią zobaczyć, następnie rozstał się z nią.

Sadi tymczasem korzystał z zaproszenia księżnej, która przyjęła go w kosztownej toalecie wiśniowego koloru. Prawdziwie też po królewsku wyglądała w tym wspaniałym ubiorze. Twarz jej, jak zawsze, zasłonięta była złotą tkaną zastoną. Szerokie, wycięte rękawy pozwalały widzieć jej piękną szyję i kształtnie zaokrąglone ramiona.

Wszystko było z francuskim szykiem obrachowane. Księżna nie tylko ubranie, ale nawet pokojówkę sprowadziła z Paryża i tej zawiązywała po większej części szyk i całą piękność ubioru.

Księżna Roszana przyjęła Sadego w salonie ogrodowym swego pałacu, obok którego ciągnęły się cieplarnie.

Ta wspaniała, można właściwie powiedzieć, al-tana ogrodowa, była z trzech stron oieniona drzewami i głęboko zachodziła z pałacu w ogród. Urządzenie w niej nadzwyczaj było wspaniałe. Wokoło ścian

ciężtwach, Zora Bej również z niecierpliwością wyglądała walki, jakkolwiek dla obydwóch rozstanie się z Konstantynopolem nie było obojętne.

Miss Sara Stradford znajdowała się jeszcze w stolicy tureckiej, a ponieważ szczególnie wyróżniała Zorę, zawiązał się więc między nimi wkrótce serdeczny stosunek. Nie tylko przyjmowała hołdy Zory, ale ze swej strony poznać dawała, że robiły jej one nawet przyjemność.

Kiedy się z nią żegnał przed odjazdem, Miss Stradford nadzwyczaj była zdziwiona tym nagłym wypadkiem.

— Pan się tak daleko wydalasz... i to jeszcze w zamęt wojenny, w tak niebezpieczne strony? — rzekła — to mnie mocno zadziwia!

Zora odpowiedział jej, że otrzymał rozkaz od sułtana, udania się wraz z Sadim do Bedr.

— Nastrocza się nam sposobność do odznaczenia się, Miss Stradford!

— Ale może i nie wrócenia. My ludzie zawsze jesteśmy skłonni tak sobie wszystko tłumaczyć, jakbyśmy życzyli sobie, żeby się stało... jednak bywa po największej części inaczej — odpowiedziała piękna Angielka. — Zal mi bardzo, że pan wyjeżdża! Czy wie pan, jaką miałam nadzieję?

— Zwierz mi się z nią pani, proszę!

— Dlaczegoż nie mam być otwartą! Miałam nadzieję, że pana przedzej lub później zobaczę w ciele dyplomatycznym — rzekła Miss Stradford. — Nie sądzę wcale, żeby pan na serio myślał pozostać nadal żołnierzem; podług mego widzenia pan przedewszystkiem, swemi przymiotami, wysokim wykształceniem, eleganckim obejściem, jesteś urodzony bardziej do obcowania z mężami stanu i damami, jak ze szwadro-

KRONIKA

KALENDARZYK

Środa, 18 stycznia. Katedry św. Piotra w Rzymie.
Wschód słońca godz. 7,35. Zachód słońca godz. 15,57.
Wschód księżyca godz. 3,18. Zachód księżyca godz. 13,51.
Czwartek, 19 stycznia. Henryka, b. w., Marjusa m.
Wschód słońca godz. 7,34. Zachód słońca godz. 15,58.
Wschód księżyca godz. 4,22. Zachód księżyca godz. 14,25.
Piątek, 20 stycznia. Fabjana, pp., i Sebastjana.
Wschód słońca godz. 7,33. Zachód słońca godz. 16,00.
Wschód księżyca godz. 5,26. Zachód księżyca godz. 14,58.

Porządek obrad na posiedzenie Rady Miejskiej odbyć się mające dnia 19 stycznia 1928 r. o godz. 6,30 po południu w ratuszu izba radziecka.

1) Wybór przewodniczącego Rady Miejskiej i jego zastępcę oraz sekretarza i jego zastępcę.
2) Wybór Komisji a mianowicie: a) Komisji Elektrycznej, b) Komisji Rzeźni, c) Komisji Budowlanej, d) Komisji Budżetowej, e) Komisji Sanitarnej, f) Komisji Rewizyjnej, g) Komisji Ubogich, h) Komisji Rozbudowy Miast.

3) Przyjęcie projektu budżetu miejscowej Rady Szkolnej z dnia 6. 12. 1927 r. wzgl. pokrycie wydatków na rok 1928/29.

4) Sprawozdanie z rewizji Kasy Kamelaryjnej za miesiąc grudzień 1927 r.

Zebranie przedwyborcze. W ub. niedzielę odbyło się w tut. Starostwie zebranie, zwołane przez Starostwo telefonicznie. Stawiło się 14 osób, przewodniczył starszy sekretarz Starostwa p. asesor Bonowski.

Celem zebrania było założenie, lub wprowadzenie w tutejszym powiecie nowej partii (partii „Bojki i Stapińskiego”). Przedłożoną deklarację za przystąpieniem z 14 obecnych podpisało 6, a ośmiu przeciwnych podpisu odmówiło, jak twierdzą, nie chcą się łączyć z secesją.

Złodzieje kieszonkowi. Jak już donosiliśmy, szajka złodziei kieszonkowych w Wągrowcu dochodzi do śmiałych wybryków zuchwałej kradzieży kieszonkowej, jakie sobie zaledwie wyobrazić można. Otóż w poniedziałek, 9 b. m. skradziono rolnikowi p. Kozłowskiemu z Bartodziej w lokalu p. Pądzowskiej w Wągrowcu w gotówce około 1000 zł, podczas płacenia rachunku. Złodziej uszedł niespostrzeżenie, jest jednakowoż możliwym, że energiczne śledztwo przyniesie pozytywny rezultat.

Konferencja w sprawie P. W. i W. F. w Gołańczu. Dnia 12 b. m. odbyła się w Gołańczu z inicjatywy Oficera instrukcyjnego Wągrowiec, por. Wańtowskiego, konferencja w sprawach Przysp. Wojsk. i Wychow. Fizyczn. — Obecni byli: Burmistrz m. Gołańczy, p. Biendara — kierownik szkoły, por. rez. p. Skibiński — patron Stow. Mł. Polsk. — p. Szymański, prezes Tow. gimn. „Sokół” — p. Andrzejewski Roman, prezes Stow. Młodz. Polskiej — p. Kulczyński, sekretarz Tow. Pow. i Wojak. — nauczyciel p. Ciemnoczowski, kierownik druz. harcerek i p. Bonikowski Jan, naczelnik Tow. gimn. „Sokół”.

Celem konferencji było uzgodnienie i ujednolicenie pracy wszystkich Tow. P. W. w dziedzinie Przysp. Wojsk. i Wychow. Fizyczn.

Zgodnie uchwalono, że młodzież męska wszystkich miejscowych Tow. wspólnie będzie ćwiczyła według jednolitego programu w piątki od 20,00 do 21,30 w sali Strzelnicy, pod kierownictwem zawodowego podoficera kadry instruktorskiej z Wągrowca, przy pomocy dwóch cywilnych instruktorów z Gołańczy.

Pan por. rez. Skibiński, kierownik szkoły i

patron Stow. Mł. Polskiej, który z dużą energią i wielkim zamiłowaniem pracuje bezinteresownie na polu Przysp. Wojsk., podjął się zorganizować do dnia 1 lutego br. żeński Hufiec P. W. — Hufiec żeński będzie ćwiczył w środy od godz. 19 do 20,30 w Strzelnicy pod kierownictwem instruktora cywilnego p. Bonikowskiego Jana, a ogólnym nadzorem kierownika szkoły p. Skibińskiego.

Zaznaczyć należy, że prezesowie organizacji P. W. w Gołańczu, w zrozumieniu doniosłości akcji P. W. gorliwie pracują w tej dziedzinie. — Przedewszystkiem zasługują na uznanie prezes Tow. gimn. „Sokół”, p. Szymański i naczelnik p. Bonikowski Jan. — Tow. gimn. „Sokół” Gołańcz jest bardzo dobrze zorganizowane i wzorowo pracuje.

Pozatem postanowiono wystarać się jeszcze w bieżącym roku o większy plac ćwiczeń, zaś co do Strzelnicy dla członków P. W., przyrzekł p. burmistrz Biendara, poczynić odpowiednie kroki celem budowy nowej Strzelnicy odpowiadającej nowoczesnym wymogom.

Z całem uznaniem należy podkreślić, że akcja P. W. i W. F. w m. Gołańczu rozwija się pomyślnie i może innem miastem w pow. wągrowieckim służyć jako wzór. Jest to w pierwszym rzędzie zasługą p. burmistrza Biendara, który powyższą akcję wszelkimi siłami popiera.

Z walnego zebrania Zw. Inwalidów, Wdów i Sierot wojennych. W ubiegłą niedzielę odbyło się w sali p. Wierzejewskiej o godz. 1,15 po poł. walne zebranie Zw. Inwalidów, Wdów i Sierot wojennych, Koło Wągrowiec, które zagał prezes p. Trafała hasłem „Cześć”.

P. Widziński odczytał protokół z ostatniego zebrania, który przyjęto do wiadomości.

Następnie sekretarz p. Jezierski, w dłuższym referacie zdał sprawozdanie z swej całorocznej pracy oraz wyjazdów swych do Izby Skarbowej jako delegat w sprawie niewypłaconych rent, którą to sprawę pomyślnie załatwił.

Jako przewodniczącego walnego zebrania wybrano p. Wiśniewskiego Michała, sekretarzem p. Widzińskiego.

Poczem uczczono pamięć zmarłych w ubiegłym roku członków Koła przez powstanie. Po odczytaniu protokołu z ostatniego walnego zebrania zdał sprawozdanie prezes p. Trafała, dziękując zarządowi za szczerą pracę około rozwoju Koła. Z sprawozdania skarbnika p. Widzińskiego wynika, że pomimo dość dużych rozchodów w ub. roku, jako to na zakup maszyny do pisania, która była sekretarjatu konieczną potrzebą, stan kasy wykazuje jeszcze dość pokaźną sumę.

W obszernej dyskusji omawiano sprawę Komisji rewizyjnej, która w ciągu całego roku nie zbadała ani razu księgi zarządów oraz stan kasy, to też wyrażono jej votum nieufności.

Wobec tego, iż Komisja rewizyjna przed walnem zebraniem nie zbadała księgi zarządu, udzieliło walne zebranie absolutorjum ustępującemu zarządowi.

Następnie wybrano nowy zarząd w skład którego wchodzi: pp. Bodus Józef, prezes — Jezierski Bolesław, sekretarz — Widziński, skarbnik — Wiśniewski Michał, zast. prezesa — Czarnecki Stanisław, zast. sekretarza — Pakula Stanisław, zast. skarbnika. Do Komisji rewizyjnej weszli: pp. Trafała Czesław, Kolasinski Stanisław, Kolanowski Maksymilian, Piechocki Jan, Warchlewski Wojciech. Na zastępców: pp. Drzewiecki Stanisław, Jezierski Antoni i Urban Józef.

Na stałych delegatów wybrano: pp. Jezierski Bolesław i Bodus Józef.

Chorażym wybrano p. Maciejewskiego, na

marszałków p. Tafelskiego Józefa i Drzewieckiego Stanisława.

Sąd koleżeński składa się z pp. Matecki Teofil, Gapiński Józef, Czarnecki Bernard, Lubawy Stanisław i Drzewiecki Stanisław.

Następnie nowowybrany prezes p. Bodus, podziękował zebranym za zaufanie i zapewniał, iż pomimo tego, że należy także do kilku innych towarzystw, będzie usilnie pracował dla dobra Inwalidów, Wdów i Sierot wojennych.

Poczem przemawiali jeszcze członkowie nowoobranego zarządu, dziękując zebranym za zaufanie, obiecując także rzetelną współpracę.

Pp. Urbański i Wiśniewski zachęcali członków do licznego uczęszczania na zebrania, a skarbnik p. Widziński, do regularnego płacenia składek.

W wolnych głosach zabrali głos dwie pokrzywdzone wdowy, którym nie wypłacono całkowitej renty, prosząc sekr. p. Jezierskiego, aby się postarał o zwrot zaległych im wypłat.

P. Widziński objaśnił członków w jaki sposób mają swoje żądania załatwiać.

Po wyczerpaniu porządku obrad, prezes p. Bodus solwował walne zebranie hasłem „Cześć” o godzinie 3,25.

Następne zebranie odbędzie się w niedzielę, dnia 12 lutego br.

Ogłoszenie oficera instrukcyjnego Wągrowiec:

1) Zawody strzeleckie Tow. P. W. pow. Wągrowiec.

Przypomina się, że termin zgłoszenia zespołów (zespół składający się z trzech zawodników), do zawodów strzeleckich pow. Wągrowiec o mistrzostwo i przechodnią nagrodę, upływa z dniem 22 bm.

2) Rozpoczęcie kursu P. W. w Bydgoszczy.

Wszyscy kandydaci, którzy zgłosili się na kurs instruktorski P. W. w Bydgoszczy, powinni się zgłosić w Bydgoszczy dn. 19 stycznia br. w godzinach przedpołudniowych u oficera P. W. 61 p. p. (koszary 61 p. p. ul. Szczecińska).

Posiedzenie Pow. Kom. P. W. i W. F. w Wągrowcu. W dniu 13-go stycznia b. r. odbyło się w Wągrowcu w sali posiedzeń Starostwa o godz. 17-tej posiedzenie Pow. Kom. P. W. i W. F. pod przewodnictwem starosty dr. Siokała.

Przewodniczący, zagajając posiedzenie, wskazał na doniosłość akcji P. W. i W. F. i jej wielki rozwój co w konsekwencji pociągnie za sobą większe wydatki na te cele, którą to okoliczność pp. burmistrzowie winni wziąć pod uwagę przy zestawieniu budżetów na rok 1928/29.

Po załatwieniu różnych spraw bieżących, skarbnik Komitetu ks. Staszak zdał sprawozdanie z kasy i jej stanu. Przewodniczący udzielił mu absolutorjum, dziękując równocześnie w imieniu Komitetu za wzorowe prowadzenie ksiąg kasowych i za trudy około tej pracy.

Najważniejszym punktem obrad była kwestja rozbudowy stadionu, mianowicie rozpatrzenie kontraktu między Pow. Kom. P. W. i W. F., a Państwem Nadleśnictwem w sprawie dzierżawy terenu. — Komitet skonstatował, że kontrakt w podobnej koncepcji nie jest do przyjęcia i zdecydował, zwrócić się z prośbą do kompetentnych władz, by Państwo wydzierżawiło wspomniany teren na okres dłuższy przy równoczesnem obniżeniu kosztów dzierżawy.

Na wniosek oficera instrukcyjnego por. Wańtowskiego, uchwalono oprócz dotychczasowych pism, zaprenumerować także „Polskę Zbrojną”.

Posiedzenie, które miało charakter sprawozdawczy, p. starosta dr. Siokała, zamknął o godzinie 19,30.

umieszczone zwierciadła odbijały tysiączne promienie światła. Na podłodze rozestane były kosztownej roboty dywany, krzesła, wazgłowa, żardynierki i portrety, nadzwyczaj dyktatnej roboty. Na stołach stały zegary i drobiazgi nie oszacowanej wartości. Przy wejściu do ogrodu stały rośliny zwrotnikowe, których szerokie liście i ciemnoróżowe kwiaty nadawały pokojowi charakter prawdziwie południowy.

W jednym z odległych pokoi umieszczona była orkiestra, złożona z Greków i Cyganów, których pomieszane tony sprawiała dla ucha jakieś dziwne wrażenie; tony muzyki przenikały w cichym odgłosie aż do salonów księżnej.

Roszana lubiła marzać i spoczywać na miękkim wazgłowie, przysłuchiwać się tonom muzyki.

— Udałeś się na pole bitwy — rzekła do Sadeo, który był porwany zarówno czarującym widokiem salonu jak i ich piękną właścicielką. — Twoje największe życzenie zostało spełnione. Znajdziesz nakoniec sposobność zebrać wawrzyny. Oszczędzaj jednak życie twoje, Sadi!

— Jadę, by zwyciężyć, lub umrzeć, księżno!

— Czy znasz twych nieprzyjaciół i ich siłę? Czy warunki, jakie im sprzyjają? Znasz samum pustyni, choroby i niebezpieczeństwa kraju Bedr?

— Lękam się wprawdzie o życie twoje, Sadi, jednak wesprze cię twa odwaga. Masz w odległym kraju potężną przeciwniczkę. Czy znasz pomścicielkę? Czy słyszałeś o niej?

— Słyszałem tylko, że jest córką emira z Beni Kawas, jasnie oświecona księżno!

— Pomścicielka ma zaledwie lat szesnaście, unikaj jej, Sadi. Śmiertelnie nienawidzi ona każdego Turka i nie spocznie pierwiej, póki go we własnej

krwi nie zobaczy! — ciągnęła dalej księżna, gdy Sadi słuchał jej uważnie. — Soliha służy strasznej zemście! Przed niedawnym czasem została ona przyrzeczona za żonę słynnemu z waleczności i rozumu młodzieńcowi z pokolenia beduinów, Ez Zajadinowi. Młodzian ten jeszcze przed zaślubieniem Solihy stał często w walce z małymi oddziałami żołnierzy tureckich, jacy ciągle pod Bedr przybywali. W jednej z walk takich młodzieniec został ranny, wpadł w ręce nieprzyjaciół i gubernator Medyny kazał go ściąć. Wszelkie wstawienia się za nim były daremne. Narzeczona podstępem zdołała sprowadzić sobie głowę narzeczonego.

Przy tej głowie, przedwcześnie zmarłego ulubieńca zaprzysięgła straszną zemstę, żołnierzom sultana. Idąc za radą ojca swego, wzruszonego łzami córki, całe plemię Beni Kawas oświadczyło się przeciw władzy sultana i wystąpiło do walki. Podobnie jak dziewczyna Orleańska, córka księcia tego ciągnie teraz na pole bitwy i bierze wielki udział w spotkaniach, uzbrojona jak żołnierz. Krąży wieść, że i inne plemiona oddały się pod jej dowództwo i ona odważnie przy boku ojca swego i braci ciągnie na nieprzyjaciół, by pomścić śmierć narzeczonego. Taką jest pomścicielka. Sadi! — zakończyła opowiadanie swe księżna — przeciwniej i wojskom jej robisz wyprawę, a wojska te tę wielką nad twemi mają przewagę, że znają górzysty i bezludny kraj i wszędzie mają kryjówki, z których mogą napadać i zabijać twoich żołnierzy.

— Mam prowadzić bitwę z dziewczyną — rzekł Sadi z pogardliwym śmiechem — wołałbym raczej widzieć na czele wojsk powstańczych jakiego pasze.

— Ma ona za sobą potęgę, której nie powinienes bynajmniej lekcewarzyć, Sadi. Licząc ze sprzy-

mierzonymi plemionami, zbiorowa jej siła mieści w sobie wiele tysięcy żołnierzy. Wiele ty wojska przeciwko niej chcesz wyprowadzić, Sadi?

— To się dopiero stanowczo pokaże na polu bitwy, jednak nie sądzę, księżno, bym miał się lękać wystąpić z kilkuset baszybużukami przeciw Arabom! Im większe niebezpieczeństwo, tem piękniejsze zwycięstwo!

— To są twoje słowa. Znam twą odwagę i dla tego powiadam ci, że ty tylko zdołasz zwyciężyć, i upokorzyć zbuntowane plemię. Będę ci towarzyszyła w twej wyprawie Sadi. Myśli moje i życzenia będą przy tobie podczas przeprawy przez morze, w marszu przez pustynię i na polu bitwy. Niech Allah ma cię w swej opiece. Wyjeżdżasz jako wygnaniec, wrócisz jako bohater wielbiony. Ja sama podam ci, wieniec bohaterski i buńczuk Baszy każe zawiesić na twojej głowie.

— Jakież piękne obrazy przesuwasz mi przed oczami, księżno.

— Tak, powinienes zostać Baszą. Przepowiadam ci, że cię czeka świetna przyszłość.

Słowa twoje istotnie są bardzo zachęcające, księżno. Tak, muszę dopiąć tego celu lub umrzeć!

— Będziesz żył, zwycięzys, Sadi. Niechaj słowo moje i życzenia towarzyszą ci i będą zachętą — mówiła księżna, podczas gdy pełen śmiałych nadziei i ożywiony Sadi padł przed nią na kolana i wyciągnął ręce. — Tak, powinienes zdobyć wawrzyny! Nie tak nie podnosi, jak owoc własnej pracy!... Idź więc i wracaj zwycięzca!...

— Dzięki za twoje słowa, księżno, podniosłaś moją duszę! — zawołał upojony Sadi. — Nie zobaczysz mnie już, niech więc zwycięstwo towarzyszy krokom moim! (C. d. n.)

Zwyczajne miesięczne zebranie Tow. Pszczelarzy odbyło się w niedzielę, dnia 15 bm. w lokalu p. Sulerzyskiego. Zebranie zajął prezes p. Stachowiak, w serdecznych słowach życzył zebranym pomyślnej i owocnej pracy w Nowym Roku, wita przybyłego prelegenta p. dr. Czekatowskiego oraz redaktora „Głosu Wągrowieckiego”. Z odczytanego protokołu z ostatniego zebrania, dowiadujemy się o obfitej pracy w łonie towarzystwa.

P. dr. Czekatowski wygłosił bardzo interesujący odczyt o budowie pszczoły, który obecni z natężoną uwagą wysłuchali, nagradzając prelegenta hucznymi oklaskami.

Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja, świadcząca o dużej znajomości pszczoły i trosce o rozwój w hodowli tak pożytecznego owadu, jakim jest pszczoła.

Podnieść należy moment w którym p. dr. Czekatowski podnosi ważność hodowli pszczoły, jako ważnej gałęzi dochodu narodowego. Uzupełnia owe wywody prezes uwagą, że niema oboawy o nadprodukcję pszczoł, ponieważ pszczoły w czasie miodobrania nie są w stanie zebrać wszystkiego miodu i ogromna ilość tegoż ginie bezpowrotnie. P. dr. Czekatowski przedłożył zebranym formularz deklaracji przystąpienia, który służy zarazem jako formularz ewidencyjny z danej pasieki. Zebrani ową „deklarację” przyjęli z zadowoleniem, prezes Tow. przejął od dr. Czekatowskiego 50 sztuk i rozdał zebranym do wypełnienia, co też zebrani chętnie spełnili.

Zebrani żalili się na obojętność sfer rządowych do bartnictwa, że trudno o cukier dla pszczoł, to też owa deklaracja może być wielce pomocną już samej pracy w towarzystwie i wobec władz, dane towarzystwo mając dokładną ewidencję pasiek, może wobec władz osiągnąć pożądaną skutek. Postanowiono urządzić loterję w łonie towarzystwa i to w marcu.

W wolnych głosach zabrał głos p. Sulerzyski oznajmiając zebranym, że kupuje każdą ilość czystego wosku pszczelego i płaci wysokie ceny dzienne, zależnie od czystości od 2,50 do 3,00 zł, aby mogli potem członkowie korzystać ze sztucznej węzy.

Ciekawą jest rzeczą, że zebrania pszczelarzy odznaczają się przedziwną harmonją, podobną pszczółą, udzielają sobie wspólnie nabytych wia-

Tylkodo 25stycznia

przyjmują listowi przedpłatę na
„GŁOS WĄGROWIECKI”
na miesiąc lutego

która wynosi tylko 0,88 zł z wszelkimi
opłatami pocztowymi.

Upraszamy zatem z zaabonowaniem nie
zwlekać, by uniknąć przerwy w dostarczaniu
dalszych numerów.

domości i doświadczeń, mało znanych w innych zreszłościach. Radzić możemy każdemu, kto posiada chociażby tylko jeden rój pszczoł, aby do opisanego towarzystwa wstąpił a nie pozuja tych kilka godzin, poświęconych posiedzeniom. Na tychże może zdobyć wszystkie wiadomości, jakie w obecnych czasach są konieczne w hodowli pszczoły, by mieć z niej należyty zysk i wewnętrzne zadowolenie.

Ofiara nieostrożności. Paszkiewicz Franciszek, 17 lat, zamieszkały przy ulicy Kępińskiej 52, bawił się granatem, który znalazł wśród starego żelastwa w składzie p. Biskupskiego. Wkrótce nastąpił wybuch i urwał mu częściowo obie ręce, skaleczył silnie twarz i jedno oko. Nieszczęśliwa ofiara udała się do szpitala powiatowego, gdzie pierwszej pomocy udzielił jej p. dr. Kuliński.

RUCH TOWARZYSKI

Walne zebranie Stow. Młodzieży Polskiej odbędzie się we wtorek, dnia 17 b. m. o godz. 9 wieczorem w „Ognisku”. Ks. Staszak, patron.

Roczne walne zebranie Zjednoczonego Tow. Przemysłowego odbędzie się w niedzielę, dnia 22-go stycznia 1928 r. o godz. 5-tej po południu w sali p. Wierzejewskiej.

O liczne i punktualne przybycie prosi zarząd.

Polowanie na naiwnych

W wielu pismach prowincjonalnych, specjalnie w Górnym Śląsku i na kresach, ukazywały się wielce obiecujące ogłoszenia jakiejś firmy warszawskiej p. n. „Comercial” lub „Uniwersal”. Za 14 zł każdy mógł otrzymać 699 przedmiotów, wśród których miały być: zegarek, broszka, bransoleta, brzytwa, lusterko, grzebień, szczoteczka do wąsów, manicure itp. głupstewka, przydatne i dla panny i dla kawalera, i dla rozwódki i dla każdego, kto miał ochotę nadesłać zamówienie do Warszawy, pod adresem: Dzielnia 45. Towar wysyłano „za zamówieniem pocztowym”. Łakomy prowincjonalista, wykupiwszy zamówioną posyłkę, przekonywał się po niewczasie, że padł ofiarą przebiegłego oszusta, który za 14 zł dawał mu: zegarek blaszany dla dziecka, łańcuszek z drutu, szczoteczka do zębów bez szczeciny, nożyczki z drutu, kilka tuzinów papierków ze szpilkami, które w sumie dawały 400 „przedmiotów”. 100 igieł i wiele innych głupstw, tak obliczonych, że dawały istotnie 699 sztuk. Nadesłany śmietnik mógł przedstawiać wartość maximum złotówkę.

Jeden z klientów tej firmy, skuszony obiecującymi ogłoszeniami, Wojciech Marwicki z Katowic, nie mógł znieść tak bezczelnego oszustwa i odebraną z poczty paczkę nadesłał do urzędu śledczego ze skargą na firmę, która zainkasowała 14 zł. Okazało się, że pomysłowym dostawcą był Moszek Kac (Dzielnia 45). Zajął się nim policja śledcza.

Notowania giełdy płodów

Rolniczych w Poznaniu z dnia 16 stycznia 1928.

Cena za 100 kg	od zł—do zł
Żyto	39,35—40,35
Pszenica	46,00—47,00
Jęczmień przemysłowy	33,00—35,00
Jęczmień browarowy	39,50—41,00
Owies	30,00—34,75
Mąka żytnia 65% z wł. stan.	00,00—57,35
Mąka żytnia 70% z wł. stan.	00,00—55,85
Mąka pszenna 65% z wł. „	66,50—70,50
Otręby żytnie	28,00—29,00
Otręby pszenne	27,25—28,25
Rzepak	63,00—70,00

Niniejszem donoszę Szanownej Publiczności miasta Wągrowca i okolicy,
że z dniem 1 stycznia br. przeniósłem mój interes z ulicy Klasztornej nr. 32

na ulicę Poznańską nr. 22
(w domu p. Burzyńskiego).

Pozwalam sobie uprzejmie zaznaczyć, że staraniem mojem będzie Szanowną Publiczność tak, jak dotychczas jaknajzupełniej zadowolić i proszę o łaskawe poparcie nadal mego przedsiębiorstwa.

Z poważaniem

Antoni Drzewiecki
mistrz piekarski

Wągrowiec, ul. Poznańska 22



Kupuję każdą ilość

wosku pszczelego

ENTERALGOL

jest jedynym najskuteczniejszym środkiem przeciwko kolce u koni, wypróbowanym i uznanym jako taki przez Stację Doświadczalną przy Wielkopolskiej Izbie Rolniczej. Cena za 1 butelkę wraz z sposobem użycia wyłącznie opakowania i przesyłki zł 6,— za zaliczeniem pocztowym. 130

Laboratorium Chemiczne L. Rządkowski, Poznań, Śniadeckich 32a

Prób tego polecam lekarstwa na wszelkie choroby u koni i zwierząt domowych.

N. GÓRECKI — GOŁAŃCZ

SKŁAD PAPIERU, ARTYKUŁÓW GALANTE-
RYJNYCH I DEWOCJONALJI, WSZELKIE
KSIĄŻKI I ARTYKUŁY SZKOLNE,
WALIZY, TOREBKI DAMSKIE,
PORTFELE, TEKI, PLECAKI
SZKOLNE, GROMNICE,
ŚWIECZKI I T. D.

Szklarnia i oprawa obrazów.

Kupno okazynel

**Flausze, materje ubra-
niowe, watelina** w Tanim
Sklepie, Wągrowiec, ul. Sze-
roka 3. — Panom krawcom
wysoki rabat. 116

Poszukuje zajęcia.

Kto by sobie życzył samo-
dzielnego gospodarza na go-
spodarstwo od 50—150 mor-
gów, bardzo sumiennego w
wieku 28 lat. Łaskawe zgło-
szenia uprasza się do adm.
Głosu Wągrow. 5

Najlepszy skutek przynoszą
ogłoszenia

umieszczane
w „Głosie Wągrowieckim”

2 pokoje z kuchnią

poszukuje od zaraz lub później
Nowa Księgarnia, Klasztorna 1

Nakaz płatniczy

świad. szkolne
do nabycia

w Drukarni

W. Kubanka
w Wągrowcu